KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Maia. WTOREK. ROK 1831.

№ 127.

WSPOMNIENIA. Utarczka z Austrjakami 1809.

Oczekuie Publiczność Warszawska z największą niecierpliwością na urzędową wiadomość co się stało z *Dwernickim* i iego walecznym korpusem; wszelkie bowiem onegdaj i wczoraj odbierane wieści, nie są przekonywaiące. Jeden z urzędników odebrał list z *Galicji* od swego brata pisany d. 7 b. m. donoszący że *Dwernicki* z swym korpusem znowu wrócił na *Wołyń*, widząc iż *Ridigier* nagle się cofnął. Drugi list zapewnia że dowódca oddziału wojska Austrjackiego proponował aby nasze wojsko broń złożyło; na co *Dwernicki* odpowiział iż tego nieuczyni, póki nie będzie uwiadomiony, czy to iest z woli rządu Austrjackiego; na odpowiedź od tegoż rządu oczekiwać będzie przez dni 5. Trzeci list pisany przez *Damę* donosi, nie ręcząc za pewność, że z strony Austrjackiej proponowano aby *Dwernicki* z rozbroionym swoim korpusem udał się do *Węgier!* Czwarty list odebrany wczoraj wieczorem o godzinie 10tej, donosi że potwierdza się wieść iż wojsko Tureckie już zbliżyło się ku *Dunaiowi* a na *Wołoszczyznie* powstali mieszkańcy przeciw Rossjanom; oddziały wojsk Rossyjskich będące na *Wołyniu* nagle zaczęły się posuwać ku *Podolowi* i *Dwernicki* znowu na *Wołyń* wrócił. Tenże list donosi że Galicjanie na widok żołnierzy Polskich wylewali łzy radości. Maią nadzieie że Cesarz *Austrjacki* w tej ważnej chwili okaże się sprawiedliwym i sprzyiaiącym dobrej sprawie. — Mówią że Feldmarszałek *Dybicz* miał zamiar całą mocą nagle posunąć się w *Płockie*, i gdy już wojsko zaczęło ku tej stronie postępować, znowu wstrzymanem zostało. — W szczegółowym rapporcie Jenerała *Łubieńskiego* o walkach pod *Iganiami* i następnych w dniach 10 i 14 z. m. oddaną iest zaleta pułkowi *Grenadjerów* byłej Gwardji oraz pułkowi 3mu piechoty linjowej. Szczególniej pułk *Grenadjerów* odznaczył się przez szybkie nacieranie, co się przyczyniło do zabrania całego pułku nieprzyiacielskiego. Z wzorowym porządkiem i wytrwałością pułk Grenadjerów i 3ci piechoty linjowej zasłaniały cały nasz korpus w powrocie na dawne stanowiska. Także dnia 14 bataljon pułku Grenadjerów i 2 szwadrony pułku iazdy *Dzieci Warszawskich* strzegły bardzo ważnego posterunku pod *Suchą*, przyczem nasi *Grenadjery* odparły przemagaiącą siłę nieprzyiacioł. — Po bardzo ciepłej połowie Kwietnia i początku Maia, nastąpiło chłodne powietrze, a wczoraj wieczorem o godzi: 10, śnieg padał w *Warszawie!* Mówią niektórzy że to oddali od nas zupełnie *cholerę*. Przybył tu z *Berlina* Lekarz dla przekonywania się o skutkach tej choroby, ma także przybyć Doktor *Antomarchi*, który znajdował się przy *Napoleonie* na wyspie S. *Heleny*. — Wczoraj kilkaset naszych żołnierzy opuściwszy lazarety, pospieszyli do wojska.— Flotta *Angielska* już *Zund* przepłynęła; znajduie się na niej wiele armat.

Z *Marjampolskiego* wczoraj dostał się do *Warszawy* stary włościanin; dom iego spalili srodzy nieprzyiaciele, zabrali całą chudobę, przeto postanowił dostać się do swego syna żołnierza będącego teraz w armji i przy

nim walczyć. Mowi on że na *Żmudzi* wszyscy mężczyźni należą do powstania, zapał ich zadziwia nawet nieprzyiacioł, wielu na smętarzach na grobach ojców i matek poprzysięgli walczyć do ostatniej kropli krwi; nawet 10cio letni chłopcy są uzbroieni w kosy, siekiery i t. p. Gdy doniesiono że w *Wilnie* rozstrzelano kilku powstańców, tak to rozsrożyło Żmudzinów, iż na nowo poprzysięgli pokonywać nieprzyiacioł lub poledz. Duchowni bardzo pomagaią powstańcom, miewaią Kazania w polu, które Lud rozrzewniaią i zapalaią do zemsty. Kobiety dzielą zapał swych mężów, ojców i synów, niektóre za uzbroionemi niosą żywność o mil kilka. Dwory stoią pustkami, bo iedni z szlachty należą do powstania a niektórzy z obawy uiechali do *Pruss.* — W bitwie korpusu Jener: *Sierawskiego* z nieprzyiacielem, nasz Porucznik *Flialkowski* będąc na posterunku odcięty z 40 żołnierzami, gdy nastąpiło cofanie się, nie zdołał połączyć się z korpusem; nieprzyiaciele wzywali kilkakroć aby się poddał, lecz na każde wezwanie odpowiedział iż bronić się nieprzestanie, czego dopełniał przez czas długi, i dopiero o północy gdy wszystkie ładunki wystrzelał, uległ przewyższaiącej liczbie przeciwników. — We Francji w mieście *Tur* amatorowie dali Koncert, z którego dochód przeznaczyli do składek dla Polski; prawie wszyscy mieszkańcy tego miasta wzieli bilety; obecny Pułkownik Baron *Jerzmanowski* wymownie podziękował tym zacnym obywatelom, a szczególniej płci pięknej za ten nowy dowód sprzyiania Polakom. — Gazeta Polska doniosła o następuiącem zdarzeniu. Ludzie przybyli z pod Siedlec opowiadaią o szczególnym wypadku. W Niedzielę przeszłą piorun uderzył w działo nabite, zabił przy nim kilkunastu ludzi, stopił ie; topiące działo przez wystrzał ubiło znowu kilkudziesiąt żołnierzy, nie dość natem, 5 kiessonów z amunicją wyleciały w powietrze. W tem zdarzeniu nieprzyjaciel stracił przeszło 300 ludzi! Cały obóz nieprzyiacielski odbiegał armat i broni i przeszło pół godziny żołnierstwa zabobonnego nie można było na miejsce obozu napędzić. Bóg z Polakami! wołali, *a my z Bogiem bić się nie będziemy.* Naprózno Jenerał i Officerowie z *fizyką* popisywali się i przypisywali to przypadkowi, nikt im niechciał z żołnierzy uwierzyć.

Ostatni numer Gazety francuzkiej *Konstytucjonista*, pod napisem z Londynu z daty 23 Kwietnia umieszcza ważne dla *Polski* wiadomości w tej osnowie: „Depesze iakie odebrał Lord *Palmerston* z Wiednia i z Stambułu są tak ważne, iż pomimo naszych wewnętrznych interesów, dzisiejsza Rada mocno była zaięta wiadomościami odebranemi od Lordów *Gawlej* i *Gordon.* Zdaie się że Sułtan chce korzystać z przykrego położenia *Rossji* dla zemszczenia się za doznane od niej klęski. Z drugiej strony Poseł *Angielski* nadesłał Gabinetowi Londyńskiemu rapport o sekretnie zawartym traktacie po między *Rossją* a dworami *Berlińskim* i *Wiedeńskim*, który miał być podpisany 12go Kwietnia. Lord *Gawlej* zawiadamia nadto rząd *Angielski* o wielkich woiennych przygotowaniach czynionych przez *Austrją.* Mówią że Lord *Palmerston* odebrał rozkaz zapytania się Posłów *Rossyjskiego*, *Austrjackiego* i *Pruskiego* w Londynie będących, o udzielenie mu objaśnień względem takowego stanu rzeczy, które nazaiutrz Radzie przedstawiane być maią."

Rada Towarzystwa Patryotycznego wzywa iego Członków ażeby z złożeniem należnych od nich składek wedle Arty: 29 Ustaw Towarzystwa, pospieszyć raczyli.

Jenerał Gubernator M. St. Warszawy.— Odbyty przegląd Gwardji Naro: Wasza: przekonał mnie, że zaufanie iakie Rząd Narodo: w Instytucji tej położył, zawiedzionem nie będzie. Miło mi iest oddać sprawiedliwość usiłowaniom, których skutek przeszedł oczekiwanie moie. Gwardja Naro: dowiodła, że przy licznych zatrudnieniach Obywatela, i częstej kolei wart cwiczenie się w powinnościach żołnierskich nie iest iej obcem. Gwardja piesza i konna, we wszystkiem odpowiada celowi swoiemu i w własnych chęciach znalazła środki dojścia wkrótce do tego celu, do którego inni przez długą pracę zaledwie dochodzą. Artyllerja z ś tejże Gwardji z nadzwyczajną zręcznością odbywszy rękoczyny, przypominała w nich starego żołnierza biegłość. Mam przeto za obowiązek ogłosić publicznie, tak wzorowe i godne postępowanie, wzywaiąc was Obywatele żołnierze, abyście na tej pięknej drodze w usiłowaniach waszych nie tylko nieustawali, lecz przeciwnie zachęceni sprawiedliwością, którą iak najchętniej, prawdziwie na nią zasługuiącym, zawsze zwykłem oddawać, równie iak dotąd szybkim do wydoskonalenia się zupełnego postępowali krokiem. — Jenerał Piechoty J. Hr. *Krukowiecki.*

Jenerał Gubernator M. S. War: Wystąpienie Artyllerji Rezerwowej i odbyte przedemną rękoczyny z zadziwieniem widziałem. Korpus ten z samych rekrutów w swym zawiązku złożony, dziś staraniem niezmordowanej gorliwości Maiora *Przedpełskiego* Dowódcy onego, doszedł do znakomitego wykształcenia i iest w stanie pełnić służbę przy działach z zupełnym użytkiem. Z przyiemnością przychodzi mi oddać tak Panom Officerom iako też żołnierzom sprawiedliwość, ale szczególnie czuię być obowiązkiem moim oświadczyć publiczne podziękowanie Maiorowi *Przedpełskiemu* któremu nie tylko Artyllerja Rezerwowa lecz i korpus artyllerji *Wałowej* do znacznej już stopy zręczności w rękoczynach, doprowadzony winny głównie ukształcenie swoie. Odznaczenie się ciągłe w boiu Artyllerji *Polskiej* wyższe nad wszelkie pochwały, powinno być przykładem i zachętą dla korpusu Rezerwy i nie wątpię że w razie potrzeby rezerwa ta iakoteż Artyllerja wałowa odpowiedzą godnie przeznaczaniu swoiemu.

Wczoraj na posiedzeniu Izby Poselskiej, Deputowany *Krysiński* powtórnie wnosił aby bezzwłocznie wybraną została Kommissja *Dyplomatyczna.* Następnie trwały narady czy maią nastąpić nowe wybory Posłów i Deputowa: w wotowaniu za nowemi wyborami było głosów 26 a przeciw 48.

Lubo dla skromnego Patryoty, niemasz wyższej nagrody, iak kiedy w iaki bądź sposób może usłużyć sprawie publicznej; przecież Pułk 9 piechoty lini: pięknego czynu WW. *Florjana Sawiczewskiego* i *Jana Librowskiego* Obywateli miasta *Krakowa* niemoże zataić i zostawić bez publicznego podziękowania, a szczególniej W. *Sawiczewskiemu* za furgon medykamentami napełniony i zaprzęg na konie, W. *Librowskiemu* za konia do tegoż furgonu ofiarowanego, zaś *płci pięknej* za szarpie i kompresy dla swych współbraci nadesłane. Dar Wasz Szanowni Patryoci w dzisiejszych okolicznościach iest wielkim, będzie on przypominać i budzić wdzięczność w każdym Obrońcy, który w sprawie ojczyzny odniosłszy blizny, z waszej szczodrobliwości znajdzie ratunek.— *Rożycki.*

Wyiątek z listu z Krakowa.— „Mnóstwo osób wczoraj na tuteiszych *Bielanach* obchodziło dzień 3 Maia. Na mogile *Kościuszki* był faierwerk. Wszyscy tu obecni Obywatele Królestwa Pols: składali iak iedną rodzinę.

W wilją dnia tego panowała okropna burza, piorun uderzył w Klasztor na *Tyńcu*, gdzie są Jezuici; cały Klasztor spłonął. Mówią dobrzy Ludzie, że BÓG zesłał sprawiedliwą karę na nieżyczliwych sprawie Polski. Wspaniała była exportacja zwłok szanownej Hrabiny *Ledóchowskiej*. Od *Podgórza* rozciągnęli kordon *Austrjacy* aby niewpuścić *cholery*, której przybycia i tu się lękamy.

DONIESIENIA.

Urząd Muni: M. S. Warsz: Podaie do wiadomości publicznej że Licytacja na fanty w Lombardzie zastawione a w przyzwojtym czasie niewykupione lub nieprolongowane, w miesiącu Marcu zwykle odbywa na które obwieszczeniem d. 16 Marca tego roku od d. 9 b. m. odłożoną była powtornie do d. 4 Lipca r. b. odkłada się przez wzgląd iedynie, że przedaż w obecnym czasie mogłabyby być dla właścicieli fantów niekorzystną, że iednak dalsze przedłużanie terminu Licytacji naraziłoby Lombard na straty, Urząd Muni: przeto ostrzega niniejszem Interessentów, że ieżeli najdalej do d. 25 Czerwca r. b. iako terminu prekluzyjnego nie opłacą Lombardowi procentów należnych od pożyczek które pobrali albo ieżeli fantów swoich nie wykupią, takowe niezawodnie bez żadnych względów na przedaż w d. 4 Lipca r. b. i dni następnych wystawione będą. W przeciągu czasu między d. 25 Czerwca a d. 4 Lipca Kassa Lombardu ani procentów przyjmować ani do wykupna fantów nikogo przypuszczać nie będzie, bo w tych kilku dniach przyrządzeniem fantów do przedaży to iest czynnością która żadnej przerwy nie cierpi, zatrudnić się musi, interessanci przeto powinni zwrócić uwagę na termin prekluzyjny i przed takowym opłatę procentów albo wykupno rzeczy swoich ułatwić, inaczej sami sobie będą musieli przypisaać winę ieżeli szkody iakie poniosą z niekorzystnej przedaży przyniosą.— Prezydent *Węgrzecki*. Sek: Jen: *Jakotkowski*.

BASZTARDA dobra do podróży, lekka, iest do sprzedania w domu Gerlacha na Krak: Przed: Nr 414 Wiadomość pod Nr 12 w staneji.

Zawiadamiam Prześwietną Publiczność, iż powróciwszy w tych dniach do Warszawy, gotów iestem służyć każdemu potrzebuiącemu tego iako Lekarz koni i innych zwierząt. Mieszkam przy ulicy Nalewki w domu JW. Potockiej pod Nr 2259 gdzie Apteka.— Lewandowski Lekarz Weterynarji 1go Rzędu.

Potrzebny iest TERMINATOR do kunsztu Jubilerskiego, lat od 12 do 13 maiący. Bliższa wiadomość w Druk: Kur: Warsz:

Kto ma do wypożyczenia 2000 lub 3000 zł. które na czystej hipotece ulokowane być mogą, raczy się zgłosić do Dru; Kur: War:

Prawnie zaięte ruchomości iakoto: Szafy, Biórka Lustra, Suknie męskie i damskie, Książki Hebrajskie i inne tu w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr 2573 w d. 11 m. i r. b. o godź: 10 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane będą.— K.A. Garbolewski Komornik.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte ruchomości, iakoto; Kanapy, Landszafty i. t. p. w Warszawie na Targu w Rynku Nowego Miasta w d. 11 Maia r. b. o go: 11ej zrana przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedane zostaną.—Wincenty Martyński Komornik.

Wzywam wszystkich Dłużników ś. p. Brata mojego Marcina Samelsohna Doktora Medycyny, a szczególniej tych którym termina upłynęły, aby się w ciągu dni 20 a najdalej do 1go Czerwca b. r. z pożyczonych kwot pieniężnych od niegdyś zmarłego niezwłocznie uiścili u podpisanego w mieszkaniu zmarłego, którym oryginalne Obligi natychmiast zwrócone będą. Albowiem w razie niedopełnienia zadosyć niniejszemu wezwaniu, kroki prawne przedsiębrane zostaną, a z tąd wynikłe koszta zapłacić będą w obowiązku. Hieronim Samelsohn.

Panuiące teraz choroby, powstaią po większej części z złych zaduchów po mieszkaniach będących; do wypędzenia onychże, również iako i środkiem zaradczym przeciwko zarażeniu się, najlepszem iest użycie *Ogonków Piżmowych* czyli *Misabusowych* od dawna znanych; gdy dotąd takowych zbywało, ma honor podpisany uwiadomić Szan: Publi: że w pewną ilość takowych iest zaopatrzonym i że takowe sprzedaie każdego czasu po zł. 4 za sztukę. Mieszkam przy ulicy Nalewki w domu Posnera Nr 2247 u Zegarmistrza. *Samuel Benzef.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 49.—50.—21.—46.—47.
Dziś rano ciepła sto: 1. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZM: Jutro *Stary Kawaler*, *Sekretarz i Kucharz*, *Kto wie*.